ROCZNIK I. KRAKÓW DNIA 16. GRUDNIA 1905. Nr. 28.

POSTĘP

KATOLICKIE PISMO TYGODNIOWE DLA KLAS PRACUJĄCYCH

PRENUMERATA »POSTĘPU« WYNOSI:

W AUSTRYI	ZA GRANICĄ
ROCZNIE 3 KORONY	4 KORONY
PÓŁROCZNIE 1 KOR. 50 HAL.	2 KORONY
KWARTALNIE 80 HAL.	1 KORONA.

NUMER POJEDYNCZY KOSZTUJE 6 HAL.

REKLAMACYE OTWARTE SĄ WOLNE OD OPŁATY POCZTOWEJ

PRENUMERATĘ ORAZ WSZELKIE KORESPONDENCYE NADSYŁAĆ NALEŻY POD ADRESEM: REDAKCYA I ADMINISTRACYA „POSTĘPU“ KRAKÓW, PLAC MARJACKI L. 2.

BIURO REDAKCYI OTWARTE CODZIENNIE OD 8—9 RANO A Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT OD GODZINY 12—1 PRZED POŁUDNIEM I OD GODZINY 6—7 PO POŁUDNIU.

CENA OGŁOSZEŃ:

ZWYCZAJNE OGŁOSZENIA ZA WIERSZ SZPALTOWY DROBNYM DRUKIEM ALBO JEGO MIEJSCE 10 HAL. WIADOMOŚCI PRYWATNE UMIESZCZONE PO ZAPISKACH KRONIKARSKICH I W »NADESŁANEM« ZA JEDEN WIERSZ DROBNYM DRUKIEM 20 HAL. — OGŁOSZENIA NA INNYCH MIEJSCACH, LUB OGŁOSZENIA CAŁOROCZNE PODŁUG OSOBNEJ UMOWY. — ZA ARTYKUŁY ODNOŚNE REDAKCYA NIE ODPOWIADA.

REDAKCYA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA — NIE OPŁACONYCH LISTÓW NIE PRZYJMUJE — „BEZIMIENNYCH WIADOMOŚCI NIE UWZGLĘDNIA.

POSTĘP REDAGUJE KOMITET. — WYCHODZI CO SOBOTĘ.

Jak Lueger mówił?

W Wiedniu 5 bm. odbyło się wielkie zgromadzenie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Niezwykłe wrażenie wywarła na słuchaczach mowa dra Luegera, burmistrza Wiednia i przywódcy tegoż stronnictwa; zamieszcza ją w całości „Vaterland“.

Dr Lueger wykazawszy w krótkości zgubną działalność ruchu „Los von Rom“ (Precz z Rzymem), omówił sprawę powszechnego głosowania, przyczem zaznaczył na wstępie, że on znacznie dawniej niż socyaliści rozwinął pytanie co do prawa głosowania. Jeżeli dzisiaj — powiada Lueger — żądam pięcioletniego osiedlenia, to jest to łatwo zrozumiałem. My nie odbieramy nikomu prawa wyboru; jeżeli ktoś chce je wykonywać, niech się uda tam, gdzie przynależy. Wiedeńczycy przecież mają prawo, aby sami rozstrzygali o swym losie. To nie tak prędko idzie, ażeby po pół roku z Czecha stał się Wiedeńczyk. (Wielka wesołość). Co innego, gdy on parę lat zaczeka, wtedy się już zżyje, wtedy stanie się swojakiem i będzie miał interes w powodzeniu miasta Wiednia. Gdyby do reformy wyborczej nie wprowadzono osiedlenia, to mogłoby dojść do dziwnych wyników. Mogłoby się zdarzyć, że ci, co krótki czas są w Wiedniu, może tylko w lecie, mogliby wpływać rozstrzygająco na wybory, a zatem także na dobro miasta. Jakim prawem przychodzą do tego ludzie, którzy się tylko parę miesięcy w roku zatrzymują w Wiedniu, którzy nie mają żadnego pojęcia, co jest potrzebne wiedeńczykowi, ażeby oni na równi z wiedeńczykiem mieli prawo wyboru, a potem odjeżdżali i o nic się nie troszczyli. Dlaczego więc ma z nami wybierać człowiek, który nie ma do tego prawa, gdy tu nie mieszka; to nie jest przecież pokrzywdzenie prawa wyboru, ale pokrzywdzenie praw wiedeńczyków. (Żywe oklaski). Na wsi byłoby jeszcze o wiele gorzej. Weźmy np. jakąś gminę o 300 chłopach i parobkach, ktorzy wszyscy razem wybierają. W tem jakiś fabrykant buduje tam fabrykę, w której jest zatrudnionych 500 robotników; ci mają więc podług żądania socyalistów to samo prawo wyborcze co i zasiedleni chłopi i ich robotnicy, którzy jednak będą przegłosowani przez robotników fabrycznych. Podług tego zasiedleni chłopi nie mają nic w tej gminie do mówienia, a tylko robotnicy fabryczni będą komenderować. Jest więc konieczną potrzebą, aby wprowadzono dłuższe osiedlenie. (Wszechstronne potakiwania).

My wymagamy jednak także obowiązku wybierania. Teraz umieją socyaliści wyśmienicie napędzić ludności strachu i odstraszyć ją od pójścia do wyboru. To też niejeden chrześcijanin myśli sobie, zamiast się nam narażać na niebezpieczeństwo, wolę pozostać w domu. Tak jednak dłużej pozostać nie może. Musi się nawet ewentualnie narazić na niebezpieczeństwo kijów, on musi zadość uczynić prawnie oznaczonemu obowiązkowi wyboru.

W tym celu żądamy jednak także dostatecznej obrony. Dotąd przypatrywano się zawsze działaniu socyalistów, a straży bezpieczeństwa kazano na wszystko pozwalać. Odtąd jednak tak nie będzie, postaramy się o to, aby tego rodzaju stosunki w naszej ojczyźnie ustały. Wszyscy stoimy pod prawem, a to prawo musi mieć i dla socyalistów znaczenie. (Żywe potakiwania). Oświadczam, nie dobrze jest, gdy się ma wielką trwogę. Od groźby do czynu jest daleka droga, której i socjaliści nie mogą przebyć. Gdyby dla nas np. było możliwem kupców wiedeńskich zawczasu zorganizować, to 28 listopada nie potrzebowałby był żaden z nich zamykać. Tak jednak rzecz by-

Tajemnice żydowskie.

IV R.

Jak nas Żydzi kochają.

W czasie świąt Paschy zanoszą Żydzi następującą modlitwę przed tron Jehowy:

„Wylej Twój gniew na pogany, którzy Cię nie znają i na królestwa, które Twego Imienia nie wzywają; albowiem pożarli Jakóba i spustoszyli jego miejsce. Gonić je będziesz w zapalczywości, a skruszysz je pod niebem Panie! Jak długo będzie Twoja siła zatrzymana i Twoja ozdoba w ręku ciemięzcy? O Boże wzbudź Twoją moc i Twój gniew przeciw naszym nieprzyjaciołom, niech zginie ich potęga i niech będą zawstydzeni. Niech będzie odjęta odrzuconym wszelka nadzieja, — niech zginą w okamgnieniu wszyscy heretycy (acerze) i niech będą wytępieni wszyscy nieprzyjaciele Twego ludu; królestwo pychy niech zostanie starte, złamane i zburzone; wszyscy powinni być podbici szybko za dni naszych!“

Równocześnie w Wielki Piątek kościół modli się za niewiernych Żydów: „Módlmy się i za wiarołomnych żydów, ażeby Pan zdjął zasłonę z ich serc(?)zu i żeby oni także poznali Jezusa Chrystusa Pana naszego. Wszechmogący i wielki Boże, który od swego miłosierdzia nie odrzucasz żydowskiego wiarołomstwa, wysłuchaj naszych próśb, które do Ciebie zanosimy z powodu zaślepienia tego narodu, ażeby i oni poznawszy światło Twojej prawdy, którem jest Chrystus, byli wybawieni ze swej ciemnoty przez tegoż Jezusa Chrystusa Syna Twego jednorodzonego Pana naszego, który z Tobą żyje i z Duchem świętym równy Bóstwie żyje i króluje na wieki. Amen.“

Jakaż różnica modlitw — jak odmienny duch religii!!!

Tam modlą się Żydzi o potępienie dla Chrześcijan — całą pełnię swej nienawiści wylewając — nawet w modlitwie — tu Chrześcijanie o miłosierdzie, o zbawienie i dla Żydów błagają miłości bliźniego składając niezbite dowody.

Wedle Schulchan-aruch § 14[1]) „Każdy Żyd powinien tę modlitwę nazywającą się Schephoch odmówić, gdy bowiem Żydzi pobożnie ją odmawiają, natenczas bezwątpienia Pan wysłuchać i zesłać Mesyasza musi, który gniew na Gojim (Chrześcijanach) wywrze.“

Ale tu nie koniec żydowskiej miłości ku nam!

Wedle nauki rabbinistycznej — chrześcijanie przedewszystkiem a potem inne narody — nazywani są zwyczajnie w Schulchan-Aruch — „Gojim, Akum, Nochri, Obed-Elilim, Kuthi itp. Między znaczeniem tych wyrazów niema prawie żadnej istotnej różnicy. Wszystkie one czy Goj, czy Akum oznaczają najpierw nie-Żyda. Wielki krakowski rabin Mojżesz Irserles w przypiskach do Schulchan Aruch wyraża się dobitnie: „W dzisiejszych czasach, gdzie my między Akumami mieszkamy“ (Choschenha-mischpat 4093 Haga).

Wedle zaś zasad Talmudu człowiekiem-bliźnim jest tylko rodowity Żyd. Wszyscy inni nie-Żydzi, są bałwochwalcami, zwierzętami w ludzkiej posstaci, wołami, osłami, świniami, psami itd. itp.

Na potwierdzenie powyższych wcale nie miłosnych uczuć, nauk o miłości bliźniego przytaczamy poniżej z ogromnej ilości tylko kilka przykładów:

§ 97[2]) „Surowo zabronionem jest żydowi bliźniego — chociażby był grzesznikiem — bić. Kto bowiem bliźniego bije, ten jest „Rascha“ tj. bezbożnikiem i tak długo jest wyklętym, dopóki bliźniego nie poprosi o przebaczenie. Pod bliźnim należy rozumieć tylko Żyda. Akuma bić, nie jest żadnym grzechem“.

§ 93[3]) Jeśli ma Żyd za parobka Akuma, albo Akumkę za służącą, a umarł parobek albo służąca w jego domu, nie wolno innemu Żydowi z powodu tego wypadku śmierci jakby człowiek umarł, wyrazić współczucia. Można jednak powiedzieć: „Niech Ci Bóg wynagrodzi szkodę — tak jak się człowiekowi mówi, gdy mu wół albo osioł zdechnie.

§ 88[4]) Małżeństwa między chrześcijanami nie mają żadnego zobowiązania tj. pożycie ich wzajemne jest równe pożyciu koni.

§ 50[5]) Żyd dokonywa dobrego dzieła, gdy Apigorosa zabija. Apigorosem jest wolnomyślny, niewierny, bluźnierca itd. Ten, który wiernie Izraela zaprzecza i swą niewiarą się chełpi, albo, gdy został Akumem. Może to publicznie uczynić, niech tego dokona publicznie — gdy zaś tego publicznie z powodu władzy państwowej uczynić nie może, to powinien nad środkami przemyśliwać, jakby go potajemnie ze świata sprzątnąć. Żyd wprawdzie niema obowiązku Akuma, z którym zgodnie żyje, wprost zabić, ale nie wolno mu — ratować go od śmierci.

§ 17[6]) Jeśli w jakiem miejscu zaraza wybuchła i wielu ludzi wskutek niej staje się ofiarą natenczas Żydzi powinni się w synagodze zgro-

[1]) Schuchan-aruch Orach chajjim 480 Haga.

[2]) Schulchan-aruch-ba-mischpat 420 z Talm. Kethuboth p. 32.

[3]) Schulchan-aruch Jore de'a 377 z Talm. Berachoth p. 16.

[4]) Schulchan-aruch Jore de'a 269 z Talm. Jdbamoth p. 22.

[5]) Schulchan-aruch Choochen-ba mischpat 4255 z Talm Aboda Zara p. 26.

[6]) Schulchan-Aruch Ozach ibajjim $690/_{16}$ z Talmudu Jeruchalmi chegilla.

ła nie do przeprowadzenia, bo gdyby dwie trzecie były zamknęły a jedna trzecia otwarła sklepy, byłaby slę cała wściekłość socyalistów przeciw tym zwróciła. A władze nie miały niestety w tym dniu czasu do ochrony spokojnych kupców, one musiały ochraniać czerwone sztandary. (Burzliwe okrzyki hańby). Trzeba powiedzieć: daleko, bardzo daleko zaszło w naszej ojczyźnie Austryi. Dotąd żyliśmy tak dobrze pod czarno-żółtym sztandarem. Że się jednak cierpi, aby czerwony sztandar rozwijano w Austryi, a specyalnie w Wiedniu, że się ze spokojem znosi, aby republikanie rozwijali swój sztandar przed parlamentem, to jest niesłychane i jeżeli z innej strony nie będzie zaprowadzony porządek, to musimy my go kiedyś zaprowadzić. (Huczna burza oklasków).

Ruch w Wiedniu opiera się właściwie na rezultatach ruchu w Rosyi. Manifest cara rosyjskiego był właściwym sygnałem wypadków, jakie zaszły w ostatnich czasach u nas w Austryi i w Wiedniu. Charakterystycznem jest, że jak długo mordowano w Rosyi wielkich książąt i inne miarodajne osobistości. nie mówiono i nie pisano tyle o mordowanych. ile raczej o mordercach, jako męczennikach idei. W ostatnich czasach zauważyli niektórzy Rosyanie, że to, co żydzi i ich sprzymierzeńcy rewolucyoniści robią w Rosyi, jest nieco za dużo i tak powstały nagle tzw. rozruchy żydowskie. A tak w niektórych pismach przestali mordercy nazywać się męczennikami, bo ofiarami byli żydzi, a cała Europa i Ameryka, cały świat, gdzie tylko ludzie mieszkają. wprawiono w ruch i żądano ochrony żydów rosyjskich. Ostrzegam szczególnie żydów w Wiedniu, aby się nie posuwali tak daleko, jak ich współwyznawcy w Rosyi i aby się zbyt bardzo nie zadawali z socyalistycznymi rewolucyonistami. (Podniesionym głosem). Ostrzegam żydów usilnie; mogłoby to nastąpić, co nastąpiło w Rosyi. — My w Wiedniu jesteśmy antysemitami i z pewnością nie jesteśmy stworzeni do mordów i bójek. Gdyby jednak żydzi zagrażali naszej ojczyźnie, to i my nie będziemy znać żadnej łaski. Przed temi smutnemi następstwami chcę ostrzedz. (Długotrwałe, demonstracyjne oklaski). Gdy się nam mówi o spokoju i cierpliwości, to chcemy iść chętnie za temi naukami, ale tylko wtedy i pod takim warunkiem, gdy i inni będą się trzymać tych nauk. Wymagać spokoju tylko od nas jest niesprawiedliwością, należy go wymagać od wszystkich, także od tych. którzy pozornie są spokojni, ale dają pieniądze na niepokoje.

To naprowadza mię na pytanie, kto właściwie łoży pieniądze na te socyalistyczne demonstracye i pompy. Taki pochód kosztuje bardzo wiele pieniędzy, a robotnicy są już dosyć obdzierani. Któż więc daje tyle pieniędzy na sztandary, emblemy, druki, jazdy itd.? To wszystko kosztuje ogromne sumy. Szlachta z pewnością nic nie daje socyalistom, bo jest przez nich okrzyczana jako próżniaki i dobrze odżywiana hołota. Duchowieństwo, to również nic nie daje. bo wszyscy wiemy, jak je traktują socyaliści. Fabrykanci, przedsiębiorcy i przemysłowcy, ci wszyscy cierpią pod terrorem socyalistów, ci z pewnością nie dadzą pieniędzy, a chłopi już całkiem nic nie dadzą. Pozostają więc tylko wielcy kapitaliści (głosy: Żydzi!), którzy jedynie i wyłącznie są w stanie dawać socyalistom tak wielkie sumy. I gdy się pytam, dlaczego? Odpowiadam, że socyaliści do tego mają być użyci, aby chrześcijańsko-społecznych wypędzić z miasta Wiednia. Stąd też także radość żydów przy ostatnich demonstracyach socyalistów. Żydzi jednak nie powinni się zbyt wcześnie cieszyć, my się nie boimy, ani się nie poddamy. Oni jeszcze mimo ofiar bardzo się oszukają i zrobią smutne doświadczenie. My pozostaniemy tem, czem dotąd byliśmy, my wprawdzie nie mamy wiele pieniędzy, ale w dniu rozstrzygającym będzie każdy chrześcijanin, jeżeli nie chce nosić na czole piętna zdrajcy, silnie trzymał z naszym ludem. Tego oczywiście nikt nie wie, kto zwycięży, to jedno wiem, że przy nadchodzącej walce wyborczej i w dniu wyboru cały lud chrześcijański da rzetelną odpowiedź na dzień 28 listopada. — (Paruminutowe, burzliwe brawa).

Tak mówił dr Lueger, największy mąż stanu i pierwszy obywatel w Austryi. Jakże wspaniale odbija jego postać od nędznych krzykaczy socyalistycznych, którzy zaprzedawszy swój honor żydom, dążą do zguby moralnej i materyalnej ludu.

Z polityki.

Rada państwa w Wiedniu kończy już swe przedświąteczne obrady. Jeszcze toczą się rozprawy nad projektem rządowym powszechnego prawa głosowania. Najważniejszem było oświadczenie Koła polskiego, które przez usta swego prezesa Dzieduszyckiego wypowiedziało dobitnie, w czem się różni co do prawa powszechnego głosowania od projektu rządowego. Uważano najpierw to prawo za skok niebezpieczny dla państwa, które może spotkać rewolucya. Zaszkodziło zwłaszcza to niedołęstwo i słabość, jaką okazuje rząd wobec przewrotowców socyalistycznych. Dziś byłoby lepiej rozszerzyć tylko prawo wyborcze, a zaniechać równego, powszechnego prawa głosowania i w tym celu pomnożyć znacznie liczbę mandatów piątej kuryi, może nawet do połowy wszystkich mandatów. Wprowadzić do parlamentu zastępców sejmowych, korporacyi zawodowych, a więc i robotniczej na wzór przemysłowych i handlowych. Im zaś więcej ma wejść posłów do parlamentu, tem obszerniejszą władzę otrzymać muszą sejmy, inną niż mają dotychczas wprowadzajęc i do nich ordynacyę wyborczą rozszerzoną na wszystkie klasy. Sprawy finansowe, narodowościowe, szkolne i gminne winny należeć do sejmów, a parlament ma otworzyć finansowe podstawy krajom dla spełnienia swych obowiązków. Takieby zasady dla rozszerzenia prawa wyborczego trzebaby wprowadzić według zdania Koła polskiego.

Przeciw tym wywodom wystąpił niby Polak Daszyński, czerwony przywódca galicyjski, który z wyzwiskami powtarzanemi już po setny raz na polskich szlachciców połączył hymny pochwalne dla rządu i pogróżki takie: co nasi rodacy uczynili w Rosyi, to muszą także uczynić Polacy w Galicyi. Prawa wywalczymy sobie dziś albo nigdy. Ale dzielną odprawę dał socyalistom hr. Sternberg, który mówił: Socyaliści na poparcie powszechnego głosowania znają tylko gwałt i terroryzm, a w ustach kłamstwa, oszczerstwa i obelgi. Kadzidłami, jakich nie żałują ministrowi Gautschowi, chcą go zadusić, który dziś stał się czyścibutem socyalistów. Daszyński uważa za przewrotność to, co mu natura odmówiła, to jest miłość do ojczyzny i narodu, bo jego dążeniem tylko „pełne koryto w chlewie". Wreszcie wezwał posłów wszystkich narodowości do walki z rewolucyjnymi socyalistami.

Pokazała się jeszcze interpelacya posła Voglera, którą podpisali socyaliści i wszyscy posłowie-żydkowie Koła polskiego przeciw mowie burmistrza Luegera, który na zgromadzeniu w Donaustadt miał niby podburzać przeciw żydom. Ale nie zląkł się ten chrześcijański demokrata i tych pogróżek. Dnia 20 bm. ma być zamknięta sesya parlamentarna.

Francya lada dzień zrywa wszelką łączność z kościołem katolickim. Na podstawie ustawy parlamentarnej, arcybiskupi, biskupi i wszyscy księża stracą utrzymanie, jakie im daje dziś rząd francuski. Aż 38.000 księży pozostanie tylko [...] łasce ofiarności wiernych, rząd zaś zmniejszy pr[...] to swe wydatki o 37 milionów franków.

Papież do Polaków. Ojciec św. wysłał do [...]skupów w Królestwie Polskiem pismo, wzywaj[...] ich, aby pomagali przy uspokojeniu ludności, [...]rzystając z wolności konstytucyjnej. Powoł[...] się na zaufanie, jakiem cieszyła się zawsze [...]lica św. u Polaków i ubolewając nad postępo[...]niem socyalistów i rewolucyonistów, wzyw[...] Ojciec św. wszystkich katolików do zjednoczenia [...] zakładania stowarzyszeń, któreby broniły r[...] i ojczyznę i starały się o poprawienie doli r[...]tników i proletaryatu. Wzywa wreszcie du[...]wieństwo, by zdwoiło pracę swoją dla popra[...]nia stosunków, przyrzekając wszelką pomoc w [...] sprawie ze swej strony.

W Rosyi dzieją się straszne rzeczy. Mimo [...]pewnienia rządu, że wybory do Dumy będą p[...]śpieszone, rewolucya rozszerza się coraz bardz[...] Rząd już dziś nie może liczyć na wojsko naw[...] W Charbinie zbuntowała się cała załoga. Pete[...]burg wojskiem przepełniony, wszędzie ustawion[...] działa maszynowe. W Petersburgu i Moskwie ki[...]ka pułków piechoty oświadczyło się jawnie za rewolucyą.

W Królestwie Polskiem przychodzi do cora[z] częstszych buntów wojskowych. Ulicami mias[t] przeciągają kapele wojskowe, grając pieśni rewolucyjne. W Sebastopolu powstał nowy bunt żołnierzy. W Charbinie żołnierze armii mandżurskie[j] rabują i palą magazyny zbożowe. Do rozruchów wojskowych przyłączają się rozruchy chłopskie[,] chłopi palą wsie i zagrażają stacyom kolejowym[.] W Grodnie zastrejkowała cała policya. Miast[o] Irkuck doszczętnie już spalone. Rząd chciałb[y] zgnieść rewolucyę, rozwiązał w tym celu główn[y] komitet organizacyi robotniczej zwany „Związe[k] Związków", deputacyę robotniczą uwięził i spo[...]dziewać się trzeba nowego strejku powszechneg[o].

Na Węgrzech wpadli czerwoni na nowy po[...]mysł wymuszenia prawa powszechnego głosowa[...]nia. Wstrzymali się od pracy wszyscy zecer[zy] czyli drukarze w tych pismach, które występuj[ą] przeciw prawu powszechnego głosowania, przy czem urządzono napady na redakcye, strzelan[o] nawet z rewolwerów do okien redakcyi. Czeg[o] więc już się nie chwyta ta rewolucya czerwona[!]

W Rosyi nowe rozruchy. W Królestwie Po[l]skiem zniesiono stan wojenny. Po buncie wojsk[a] w Sebastopolu, słychać było o zamachu na car[a,] o buncie saperów w Odessie, artyleryi w War[...]szawie, załogi całej w Grodnie, wojsk stojący[ch] w Charbinie, nawet żołnierzy i gwardyi pilnują[...]cych cara w Carskiem Siole, a na czele tego sp[i]sku ma stać jeden z Wielkich książąt. Cała załoga Kijowa w liczbie 10.000 ludzi odmówiła posłuszeństwa i wysłała protest do Wittego, by ich nie używano do strzelani[a] przeciw ludowi. Niepokój opanowuje ludność Petersburga. wszyscy spodziewają się wielkich wypadków. Strejk pocztowo-telegraficzny trudno za[...]żegnać. Zanosi się na strejk powszechny, cele[m] zmuszenia rządu do wejścia na drogę konstytuc[...]

Jakiego rodzaju stowarzyszenia

są robotnikom i rzemieślnikom najpotrzebniejsze

III.

B) Stowarzyszenia surowcowe.

Rzemieślnikom obok braku zakładowego k[a]pitału i drogości kredytu najwięcej dokucza — [...]kupywanie materyałów w drobnych ilościach. [...] bowiem z tego powodu muszą oni materyały [po]trzebne do rzemiosła o wiele drożej opłacać.

Gdy się zaś zważy tę okoliczność, że w [na]szym kraju przeważnie — materyałów tych [...]stać mogą u Żydów — znajdziemy i klucz [...] zagatki — zresztą nie trudnej do rozwiąza[nia] dlaczego powszechnie rzemieślnicy absolutnie z [wy]robami zagranicznemi co do cen konkurować [nie] mogą, albo dlaczego ściągają na się niechęć [pu]bliczności narzekającej na drogość towarów u [na]szych rzemieślników.

Gdyby „kundmani" wiedzieli w jakich opa[łach] znajdują się nieraz nasi rzemieślnicy, toby [wię]cej mieli dla nich wyrozumienia.

Przemyślni Niemcy już dawno wynaleźli [sku]teczny środek na te niedomagania. Oprócz [sto]warzyszeń kredytowych potworzyli stowarzys[zenia] surowcowe celem dostarczenia członkom dob[rych] i tanich materyałów, maszyn i drogich narz[ędzi].

Środek to nietrudny do urzeczywistnie[nia.] Rzemieślnicy tego samego rzemiosła zakładają[...]

---

madzić, bez jedzenia i picia cały dzień się modlić, aby Bóg się nad nimi zmiłował i od plagi zarazy ich uwolnił.

Wybuchnie jednak zaraza między zwierzętami, wtenczas tego wszystkiego nie potrzeba, bo to tak samo jakby między świniami wybuchła, gdyż ich wnętrzności podobne są ludzkim wnętrznościom i zarówno, gdy zaraza między Akumami jest, ponieważ ich cielesna budowa ludzkiej podobną jest.

§ 24[7]) Jeśli jaki Żyd ma Akuma w swoich szponach, to powinien i drugi Żyd do tego samego Akuma pójść, pożyczyć mu pieniędzy i tak oszukać, aby Akum pozostał bez pieniędzy. Gdyż pieniądze Akuma są dobrem bez właściciela, a kto chce ma wszystkie prawa dostać się w posiadanie tego dobra.

§ 91[8]) Ostro jest żydowi zakazanem swego bliźniego oszukać, a mianowicie już jest oszustwo jeśliś go o 6 części wartości pozbawił; a kto swego bliźniego oszukał — ten powinien wynagrodzić.

Naturalnie odnosi się to wszystko tylko do Żydów. Akuma bowiem oszukać jest dowolnem i nie wolno tego oddać, co się wzięło. Gdyż stoi w Piśmie św.: Nie wolno twego brata oszukać, a chrześcijanie nie są naszymi bliźnimi, lecz gorszymi od psów! C. d. n.

J. D.

[7]) Schulchan-Aruch Chosohenha mischpat 156_5 Haga.
[8]) Schulahan-Aruch Choschenha mischpat 227 z Talmudu Baba mecia b. 49.

statutami zakreślone towarzystwo surowcowe — zobowiązują się do wpłacania wkładek miesięcznych np. 10 koron. Oprócz tego składają przy wpisie jakąś mniejszą kwotę na utworzenie funduszu rezerwowego, będącego niepodzielną własnością towarzystwa. Wkładki te stanowią akcye stowarzyszonych, — od których pewien procent w razie zysków im przypada. Gdy większa ilość rzemieślników przystąpi z udziałami — pozostaje znaczniejszy kapitał, którego używać mogą na wspólne zakupno surowych materyałów. — W jakiej zaś ilości mają być materyały zakupywane, zależy to od deklaracyi — zobowiązania się pojedyńczych członków. — Każdemu wiadomo, że sprowadzając towary wprost ze źródła produkcyi — z fabryk znacznie taniej się je nabywa — niż od handlarzy — pośredników. — A chociaż się dla opędzenia kosztów administracyi doda przy rozprzedaży członkom do tak zakupionego materyału — jakiś niewielki procent, — to jednak na tem członkowie zyskują — bo mają i świeży i dobry a tańszy towar. Warunkiem atoli jest, aby każdy z członków za gotówkę ten towar nabywał; — ostatecznie można otrzymać kredyt w towarzystwie do wysokości złożonego udziału.

Jak widzimy, towarzystwo surowcowe nie tylko ułatwia nabywanie materyałów w wielkiej ilości, w dobrym gatunku i po cenach fabrycznych — ale nadto i zaciąganie pożyczek za wspólną solidarną poręką stowarzyszonych. Prawda, że od zaciągniętej pożyczki w jakiemś towarzystwie kredytowem potrzeba procent opłacać, ale już nie tak wysoki, jak u Żydów — a zresztą, gdy dla pokrycia spłaty procentu nieznacznie musi być i oprocentowanie towarów sprzedawanych członkom przeprowadzonem, to przecież to podwyższenie będzie tak małem, że nie da się uczuć stowarzyszonym.

Aby jednak podobne towarzystwo uchronić przed zachwianiem, musi być wiele rzeczy statutem zawarowanych. Nie wolno np. członkom brać więcej materyału niż sami spotrzebują. Zachodzi bowiem obawa, że w ten sposób członkowie tajnie sprzedając materyały, mogliby przez nierzetelną konkurencyę wystawić własne towarzystwo na straty. Wolno natomiast samemu towarzystwu sprzedawać sprowadzony towar nawet niečzłonkom — ale po znacznie wyższych cenach od tych, po jakich się członkom odstępuje tj. po cenach targowych. Stąd płyną i większe zyski — a zarazem przez szybszy obrót materyałów — możnaby je mieć zawsze w najlepszym gatunku.

Nie ulega wątpliwości, że roztropnie założone — a uczciwie i mądrze rządzone takie towarzystwo, zapewniłoby oprócz wymienionych korzyści jeszcze i dywidendę, któraby przypadła tym tylko, którzy towary w towarzystwie zakupywali — a to wedle wielkości zakupna zapisywanego każdorazowo w osobnych książeczkach.

Co się tyczy samego ustroju — organizacyi towarzystw surowcowych — przepisanem jest, aby zarząd spoczywał w ręku trzech ukwalikowanych członków wybieranych na walnem zgromadzeniu. Oprócz tego walne zgromadzenie wybrać może Radę nadzorczą wraz z Komisyą kontrolującą. Zarząd ma zająć się całą administracyą z odpowiedzialnością zupełną. Wszystko atoli zależy od doboru ludzi składających zarząd, niewystarczy bowiem sama fachowość w rzemiośle, trzeba tutaj i wiadomości kupieckiej — przedsiębiorczości — a przedewszystkiem uczciwości. A chociaż dzisiaj nie brak chętnych ludzi, którzy bliższemi i to najlepszemi objaśnieniami dopomagać mogą powstaniu podobnych assocyacyi to przecież z boleścią zaznaczyć musimy, że tak potrzebne do rozwoju rzemiosła i podniesienia dobrobytu stowarzyszenia są prawie nieznane w naszym kraju. Nasi bowiem rzemieślnicy — bez urazy — i chęci dokuczliwości — wyznać też musimy — chętni są tylko do ustawicznego narzekania na biedę, wyzysk — i tym podobne bolączki galicyjskie, ale wcale nie pochopni do zapobieżenia tym niedomaganiom w pierwszym rzędzie. — A przecież, jesteśmy silnie przekonani, że krawcy — szewcy — stolarze wieleby zyskali przez stowarzeszenia surowcowe. Czy to tylko nie jest głos wołającego na puszczy?!...

Z naszych Stowarzyszeń.

Ważne dla robotników. Znaną jest już rzeczą, jak wielka część robotników należących do towarzystw socyalistycznych, wstępuje do nich tylko z konieczności. Złota bowiem wolność czerwona nie wzdryga się przed żadnym gwałtem. A wiedząc dobrze o tem, że głód jest najpotężniejszym panem dla robotnika, zmuszają ci żydowscy ułagacze pozbawieniem ludzi chleba wstępowanie do ich organizacyi. Takie haniebne rzemiosło uprawiało też w Wiedniu dwóch towarzyszy Saumwala i Szwarbek. W czerwcu tego roku dostał pracę w jednej fabryce żelaznej wiedeńskiej niejaki Paweł Kunszak, ale pracował tylko dwie godziny. Bo wnet zjawili się u niego wspomniani wyżej dwaj towarzysze i pod groźbą wyrzucenia go z pracy rozkazali mu się wpisać do czerwonego stowarzyszenia metalowców. Gdy jednak Kunszak tego uczynić nie chciał, udali się zaraz do kierownika fabryki z żądaniem wydalenia Kunszaka z roboty natychmiast, inaczej robotnicy zastrejkują. Oczywiście zarządca fabryki widział się zmuszonym uledz temu gwałtowi socyalistycznemu, urągającemu wszelkiej sprawiedliwości. Lecz Kunszak zwrócił się z tą swą krzywdą do sądu, **który skazał tych dwóch towarzyszy na 14 dni aresztu, obostrzonego postem co tydzień.** Ma się rozumieć, że na ten wyrok żydowsko-socyalistyczne piśmidła rzucają się jak opętane nie mogąc wyjść z podziwu, że jeszcze dla czerwonych istnieją jakie prawa, któreby śmiały karać ich zbrodnicze czyny. Zapamiętajmy sobie to, chrześcijańscy robotnicy, bo przecież wam dobrze wiadomo, jak i nas ta czerwona żydowska zgraja gwałtem zmusza robotnika zakuć się w jej kajdany.

Prosimy o **rychłe** odnowienie prenumeraty celem uniknięcia przerwy w dalszej przesyłce dziennika. **Nowi prenumeratorzy, którzy prześlą całoroczną prenumeratę na 1906 — otrzymają do końca br. „Postęp“ bezpłatnie.**

KRONIKA.

Kalendarz kościelny

17.	grudnia	sobota — Floryana.
18.	„	niedziela — Teofyna i Gracyana
19.	„	poniedziałek — Oczek. N. M. P. Urb. i Fausty
20.	„	wtorek — Teofila
21.	„	środa — Post — Tomasza Ap. i Sewer.
22.	„	czwartek — Zenona żołn. i Honorata m.
23.	„	piątek — Post — Wiktoryi i Migdona m.
24.	„	sobota — Wigilia — Adama i Ewy.

Z Redakcyi. **Z powodu Świąt Bożego Narodzenia, następny numer wyjdzie w podwójnej objętości w kilkunastu tysiącach egzemplarzy i zostanie rozesłanym do wszystkich warstw społeczeństwa polskiego w piątek tak aby w sobotę mógł być już w rękach czytelników.**

Święto Matki Bożej przypadające na dzień 8 grudnia obchodzono w Krakowie z niezwykłą, a tradycyjną uroczystością. Bez żadnego nalegania i agitacyi ale z popędu własnego serca wszyscy, bez najmniejszego wyjątku kupcy zamknęli sklepy a członkowie zarówno kongregacyi kupieckiej jak i stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej zebrali się gremialnie ze sztandarami sodalicy marjańskich w kościele św. Barbary. Uroczystość ta obok nabożeństwa w kościele była wspaniałą manifestacyą katolicką. Olbrzymi pochód, w którym wzięli udział najpoważniejsi a wybitni, zasłużeni nie tylko dla miasta ale i społeczeństwa obywatele, młodzi ich zastępcy i współpracownicy wraz z młodzieżą handlową — to najlepszy dowód zgody, jaka panuje wśród wszystkich kupców i ich pomocników. I pochód ten pod sztandarami Maryańskimi przeszedł rynek zdążając do lokalu stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej przy ul. Wolskiej, gdzie zasłużony w pracy około dobra młodzieży handlowej, znany i wybitny kupiec i radca cesarski p. Porębski odpowiednią do uroczystości przemową stwierdził nietylko niezwykłą solidarność katolickiego kupiectwa ale znaczenie pochodu jako wielkiej manifestacyi, która przekonała społeczeństwo, że kupcy i młodzież handlowa to silna a katolicka organizacya, organizacya nie terrorem i ateizmem ale jednym duchem, jednem sercem i jedną duszą przejęta, to organizacya, do której duch socyalistyczny nigdy wedrzeć się nie zdoła i nie zdoła zaszczepić swojego hasła rozstroju i nienawiści. I rzeczywiście kupiectwo katolickie naszego miasta miało w tej wspaniale odbytej uroczystości wielką nagrodę za swą pracę obywatelską, za liczenie się z warunkami społecznymi, za z własnej inicyatywy porobione liczne ustępstwa dla swoich pomocników i za pracę nad lepszą przyszłością młodych swych następców, dając dowód raz jeszcze, że nie krzykiem, nie terrorem, obłudą i nienawiścią ale jedynie rzetelną pracą i miłością można stworzyć partyę, z którą najliczniejsze zastępy przewrotu liczyć się muszą, w chwili gdy zechce powiedzieć: jesteśmy i my jeszcze!

Demonstracye socyalistyczne odbyły się w większych miastach naszego kraju dnia 28 bm. a mianowicie: Oprócz Krakowa i Lwowa także Białej, Rzeszowie, Sanoku, Przemyślu, Jarosławiu, Samborze, Stanisławowie, Kołomyi, Brodach.

W Wiedniu brało udział w pochodzie około 200 tysięcy ludzi. Na czele pochodu szła deputacya złożona z posłów socyalistycznych i delegatów rozmaitych krajów. Deputacya była u prezydenta ministrów, izby panów i izby posłów, żądając prawa powszechnego głosowania.

NADESŁANE.

Nakładem Związku Stow. katol. rzem.-robotn. Drukarnia A. Koziańskiego w Krakowie. Odpow. redaktor: Ludwik Sedlaczek.